

1000-LECIE ZWYCIĘSTWA BOLESŁAWA CHROBREGO

Pokój w Budziszynie 30 stycznia 1018 r

30 stycznia 1018 roku – w Budziszynie zawarto polsko-niemiecki traktat pokojowy pomiędzy Bolesławem I Chrobrym a cesarzem Henrykiem II. Na jego mocy została zakończona wojna polsko-niemiecka toczona od 1015, a jednocześnie cały cykl prowadzonych od 1002 wojen o Czechy i Łużyce. Przy Polsce pozostały niezależne od cesarza Łużyce, Miłsko i Morawy, Bolesław uzyskał też posiłki zbrojne na wyprawę kijowską, mającą na celu osadzenie na tronie kijowskim zięcia Bolesława – Świętopelka I Przeklętego. Ponadto traktat utwierdzono małżeństwem Bolesława z Odą, córką Ekkeharda I, siostrą Hermana I, margrabiów Miśni. Jak doszło i co było przyczyną zawarcia pokoju?



Bolesław I Chrobry – Pierwszy Król Polski

Początkowy okres rządów Bolesława Chrobrego przypominał lata panowania jego ojca, pierwszego księcia polskiego – Mieszka I. Utrzymywano dobre stosunki z cesarstwem, które zapewniły liczne zdobycze terytorialne, patronowano misją chrześcijańską, dzięki którym nowy władca Polski miał znaleźć się na równi z innymi władcami zachodniej Europy.

W roku 997 misje w Prusach rozpoczął – z inicjatywy Bolesława Chrobrego, biskup praski Wojciech. Zginął podczas niej męczeńską śmiercią, po czym jego zwłoki zostały wykupione przez Bolesława i pochowane w Gnieźnie. W roku 1000 przybył do Gniezna cesarz Otton III, z pielgrzymką na grób męczennika Wojciecha. Podczas jego wizyty zapadły istotne dla Polki decyzje. Po pierwsze utworzono arcybiskupstwo gnieźnieńskie oraz trzy podległe mu biskupstwa w Krakowie, Kołobrzegu oraz Wrocławiu. Oprócz tego zjazd podkreślał również potęgę i bogactwo Bolesława Chrobrego.

Po trwającym pewien czas zbliżeniu między młodym państwem polskim a Niemcami, którego apogeum przypadło na okres panowania cesarza Ottona III, po śmierci tego ostatniego w Niemczech zwyciężyły tendencje wrogie Polsce. Zarazem jednak nowy niemiecki władca, Henryk II, miał problem z wewnętrzną opozycją, której część miała kontakty z polskim księciem Bolesławem Chrobrym. Książę Bolesław wykorzystał te trudności i opanował w 1002 r. Łużyce – należący do Niemiec region zamieszkanym wtedy w większości przez ludność słowiańską, nazywaną Łużyczanami, Serbami łużyckimi albo Serbołużyczanami. Ów fakt ułatwił podporządkowanie Łużyc, gdyż bliska kulturowa ludność wołała panowanie polskie od niemieckiego i przez to często zdarzały się przypadki otwierania bez walki polskim wojskom wrót grodów.

Chrobry złożył wszakże cesarzowi hołd z tego obszaru, uznając jego formalną zwierzchność. Jednak Henryk II parł do wojny, tym bardziej, że Bolesław poproszony przez część Czechów przejściowo opanował Pragę i doprowadził do unii personalnej polsko-czeskiej. Nie trwała ona jednak długo, gdyż doszło do powstania przeciw polskim wojskom połączonego z najazdem niemieckim. Polskie wojska musiały wycofać się, a wojska niemieckie i czeskie, wsparte jeszcze przez pogańskich Wieleatów, dotarły aż do Poznania. Udało się go jednak obronić i zawrzeć pokój w nim w 1005 r., w wyniku którego Chrobry musiał wprowadzić zrezygnować z Czech właściwych i Łużyc, ale zachował Morawy (wschodnia dzielnica Czech, dzielących się na Czechy właściwe i Morawy) oraz niezależność od cesarza.

Wojna została wznowiona w 1007 r. Znowu udało się skutecznie stawić wojskom niemieckim wspieranym przez Czechów i Wieleatów.. Najeźdźcom nie udało się sforsować Odry. Ta część wojny zakończyła się w 1012 r. pokojem w Merseburgu, w myśl którego Chrobry odzyskiwał Łużyce.

Ostatni etap wojen trwał w latach 1015-1017. Tym razem do koalicji niemiecko-czesko-wieleckiej dołączyła jeszcze Ruś kijowska. Jednak najazd ruski został odparty w 1017 r. pod Brześciem nad Bugiem. Niemcy, Czesi i Wieleci na zachodzie również nie potrafili złamać Polaków. W walkę z najazdem aktywnie uczestniczyli nie tylko wojowie z drużyny księcia, ale też miejscowa ludność. Znowu nie udało się sforsować Odry. Dużą rolę odegrał w obronie gród w Głogowie. Do legendy przeszła obrona grodu w Niemczech. Jej obrońcy wykazali się tak wielkim męstwem, że podziw dla niego wyraził nawet niemiecki kronikarz Thietmar: *„Nigdy nie słyszałem o oblężonych, którzy by z większą od nich wytrwałością i bardziej przezorną zaradnością zabiegali o swoją obronę....”* Oblężona trzy tygodnie Niemcza pozostała niezdobyta.



Bolesław Chrobry wbija słupy graniczne w Łabę i Soławę,
grafika z *Album Wileńskie* Jana Kazimierza Wilczyńskiego

Najazd zakończył się klęską. Wojny zakończył zawarty **30 I 1018 r.** traktat pokojowy w Budziszynie na terenie Łużyc (obecnie Niemcy, kraj związkowy Saksonia). W jego myśl Łużyce pozostały przy Polsce, i to nie jako lenno. Thietmar napisał cierpko: *„Był to pokój nie jaki być powinien, lecz jaki dało się zawrzeć w ówczesnej sytuacji”* Dziś mija okrągła, 1000. rocznica tego traktatu. Świadczył on o sile młodego państwa polskiego, o ambicji i męstwie zarówno polskiego władcy, jak i jego poddanych.



Państwo Bolesława Chrobrego

Jego skutki nie były jednak trwałe. W latach 30. XI wieku w trakcie wielkiego kryzysu państwowości polskiej najazd niemiecki przyłączył Łużyce z powrotem do Niemiec i większość ich obszaru należy do nich do dziś.

Łużyczanie istnieją do dnia dzisiejszego, ale są już mniejszością w swoim regionie, który przez 1000 lat uległ germanizacji. Obecnie żyje ich około 50 tysięcy.

W 1945 r. została do Polski przyłączona wschodnia część Łużyc położona na wschód od rzeki Nysy Łużyckiej, która wyznacza granicę polsko-niemiecką. Największymi miastami są w tym rejonie Żary i Zgorzelec.

WYKORZYSTANO: RADZYNINFO.PL SZCZEPAN KORULCZYK